

(Il Tempo - F.Biafora) Sprawa Dzeko-Inter przygotowuje się do rozwiązania. Telenowela z przejściem bośniackiego napastnika do ekipy Nerazzurri zaliczyła pik w miesiącu czerwcu, ale już od lutego numer 9 Romy podejmował pierwsze kontakty z klubem Suning, które już od zimy było zdecydowane usunąć Icardiego.

Powrót Marotty i Ausilio do Włoch oznaczać będzie przyspieszenie negocjacji, z agentami Dzeko, którzy są nadal bardzo ufni co do tego, że transakcja dojdzie do skutku w krótkim czasie. W trakcie spotkania z rodziną Zhang dwójka menadżerów otrzymała zgodę na podwyższenie oferty do zaprezentowania Petrachiemu, który nie jest absolutnie dostępny na zrobienie prezentu przyjacielowi Conte. Dyrektor sportowy Gialloroschi, który poprzez klubowego negocjatora sondował Icardiego, cały czas żąda 20 mln euro, aby zgodzić się na transfer, z kolei Inter na ten moment zatrzymał się na 10 mln i podczas ostatnich kontaktów dał znać, że jest gotowy podnieść ofertę do maksimum 12 mln za gracza z rocznika 1986 z kontraktem wygasającym za mniej niż rok (od lutego 2020 będzie mógł podpisać kontrakt za darmo).

Istnieje odczucie wszystkich zaangażowanych stron, że Dzeko będzie grał przed publicznością San Siro za zapłatę 15 mln euro, ale trudności Romy w dostaniu się do Higuaina mogą spowolnić dodatkowo plany Marotty. Ideą Fonseci i Petrachiego było zastąpienie Bośniaka, autora zaledwie 9 goli w poprzednim sezonie ligowym, napastnikiem Juventusu, który do tej pory odrzucał zaloty rzymskiej pary. W Trigorii, w tygodniu uznawanym w mercato za przejściowy, oceniają wszystkie możliwe alternatywy dla Pipity i wśród tych nazwisk nie można z pewnością wykluczyć Milika z Napoli: *"De Laurentiis - powiedział agent - nie sprzeda go nawet za 80 mln"*.

Poza pracą nad sytuacją napastników, menadżerowie ze stolicy Włoch pracują nad podarowaniem Fonsece kolejnego obrońcy, którym bardzo ciężko by został Alderweireld z Tottenhamu, który jest gotowy go zatrzymać mimo umowy, która wygasa w czerwcu 2020 roku. Nazwiskiem, które podoba się przy Tołstoja jest Pezzella, kapitan Fiorentiny, który przebywa nadal na wakacjach po Copa America w barwach Argentyny. Viola nie chciałaby pozbywać się gracza i byłaby gotowa rozpocząć negocjacje tylko jeśli on sam poprosiłby o sprzedaż. Z radaru Gialloroschi zniknął szybko Glik: *"Kamil czuje się dobrze w Monaco. Powiedzieli - słowa agenta, - że mają zamiar na niego stawiać i robią zespół na powrót do Ligi Mistrzów. Na ten moment zostaje tutaj"*.

W księstwie zaprzeczają jakimkolwiek próbom pozyskania Nzoniego, z kolei czeka się na ostateczną decyzję Defrela w sprawie Cagliari, który wyłożyło 12-13 mln euro plus bonusy by go pozyskać. Kontynuowane są tymczasem przedłużenia kontraktów młodych z sektora młodzieżowego, zadanie to pozostawił Petrachi De Sanctisowi. Parodi przedłużył umowę do 2021 roku, z kolei Milanese do 2022. Oficjalne stało się pożegnanie Cangiano: *"Dziękuję Romie za te 10 lat, jestem dumny z bycia w Bologni"*.

Autor: abruzzi